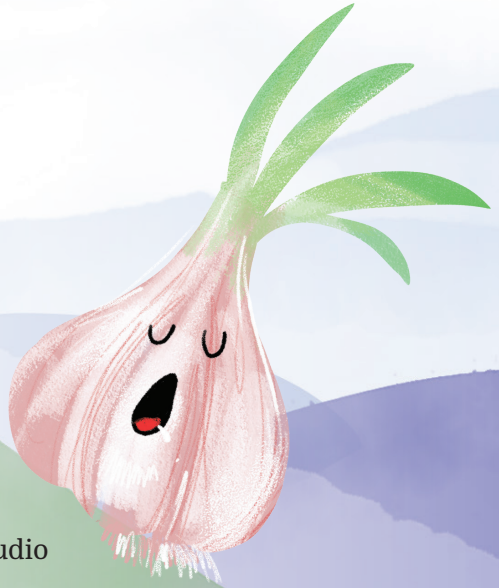


Ilustracje, gry i zabawy: Kasia Smoczyńska

Książeczka **„Podróże po kulturze: Kierunek południe”** towarzyszy projektowi Lato z Estradą. To bezpłatne, plenerowe wydarzenia kulturalne dla całych rodzin, odbywające się na poznańskich osiedlach.

Partnerem projektu są Koleje Wielkopolskie.

Więcej darmowych książeczek oraz słuchowiska dla małych i dużych znaleźć możecie na **estrada.poznan.pl** - to dobra strona kultury.



Ilustracje, skład, gry i zadania: Kasia Smoczyńska / Kosh Studio
Opowiadanie: Patrycjusz Tomaszewski
Korekta: Bożena Sigismund, Janusz Sigismund
Koordynatorki i koordynatorzy produkcji i progamu Lata z Estradą: Michalina Radomska, Martyna Runowska-Matysek, Paulina Król, Aleksander Gęsiński, Michał Ferlak
Koordynacja działań promocyjnych Lata z Estradą: Ewa Kroma i Monika Wygachiewicz

Estrada Poznańska. Miasto Poznań. Wszystkie Prawa Zastrzeżone
ISBN 978-83-960250-8-1

ESTRADA POZNAŃSKA POZnań PARTNER: Koleje Wielkopolskie

Podróże po kulturze: Kierunek południe

Ilustracje, gry i zabawy: Kasia Smoczyńska



– **Bileciki do kontroli!** – rzucił głośno Elf Edmund. Ćwiczył, co ma powiedzieć przed swoim pierwszym letnim dyżurem.

– Poproszę o bilety do kontrolki. Nie. Nie pasuje. – Próbował dalej.

– Biletunie na kontrolunie. Też nie. Może: O rety! Sprawdzam bilety! Albo oficjalnie: Dzień dobry, poproszę o przygotowanie biletów do kontroli. Hmm. Za bardzo poważne. Może: Hej i ho. Sprawdzam bilety. Najpierw kontrola. Potem balety?

Elf Edmund, dla bliskich Edek, kochał pracę konduktora. Latem dorabiał tak do emerytury. Lubił też to, że kiedy całą zimę pracował w Laponii, lato mógł spędzać w cieplejszych rejonach.

Tym razem odpowiedział na ogłoszenie z Poznania w Polsce. Wyszukał w Internecie, z czego słynie to miasto i dowiedział się, że mieszkają tu dwa koziołki, które codziennie w południe trykają się na ratuszowej wieży. Przeczytał, że w Poznaniu najczęściej je się pyry z gzikiem, szneki z glancem i rogale marcińskie.

Wszystkie te nazwy brzmiały obco, ale ciekawie. Edek obiecał sobie, że w pierwszy wolny weekend spróbuje wszystkiego naraz. Miał pojemny żołądek. Raz na biegunie północnym, po urodzinach pani Mikołajowej zjadł jedenaście babeczek czekoladowych, dwie torebki prażynek o kształtach reniferów, trzy hot dogi i kanapkę z jogurtem. Tak. Z jogurtem. Ananasowym. I nic mu nie było. Co prawda, bekał bez przerwy przez godzinę, ale poza tym żadnego śladu przejedzenia.



Czytał dalej i dowiedział się, że przez Poznań przepływa rzeka Warta. Co więcej, między mostami Królowej Jadwigi i św. Rocha kilka lat temu zauważono wyskakującego z Warty wieloryba, Henia Humbaka. To był ponoć wyskok z kategorii tych najznamienitszych.
– Czego w tym Poznaniu nie wymyślą? – powiedział, po czym szukał dalszych informacji.

Jego oczy zaświeciły się, kiedy zobaczył, ile pociągów i przewoźników można spotkać w stolicy Wielkopolski. Najbardziej spodobały mu się nowoczesne, biało-czerwone pociągi. Zamknął oczy i pomyślał życzenie. Chciał, by to właśnie były pojazdy z ogłoszenia.

– Proszę, gwiazdo północy. Niech to będą moje pociągi – wyszeptał. Jego długie sterczące uszy zadrgały aż dwa razy. Edmund otworzył oczy.
Odczytał nazwę. Na jego twarzy pojawił się szeroki uśmiech.
– Wow! Super! Łiiiii! – krzyknął z radości, po czym zaczął spontanicznie tańczyć. Wymachiwał biodrami i uszami, jakby nie było jutra.

– Będę konduktorem w superpociągach! Łiiii! Bileciki! Bileciki! Do kontroli bileciki. Riki Tiki. Bileciki. – Śpiewał i tańczył, aż się zmęczył.

Na stacji Poznań Główny panował gwar. Gwizdki osób kierujących pociągami mieszały się z odgłosami biegnących podróżnych. Gołębie gruchały w najlepsze. Klaksony samochodów, które liczyły na wolne miejsce wypełniały przestrzeń dworca. Edmund był przeszczęśliwy. Łapał każdy dźwięk i zapach. Wyczuł nawet stojącą na ostatnim peronie lokomotywę parową, którą uruchomiło towarzystwo przyjaciół kolei.

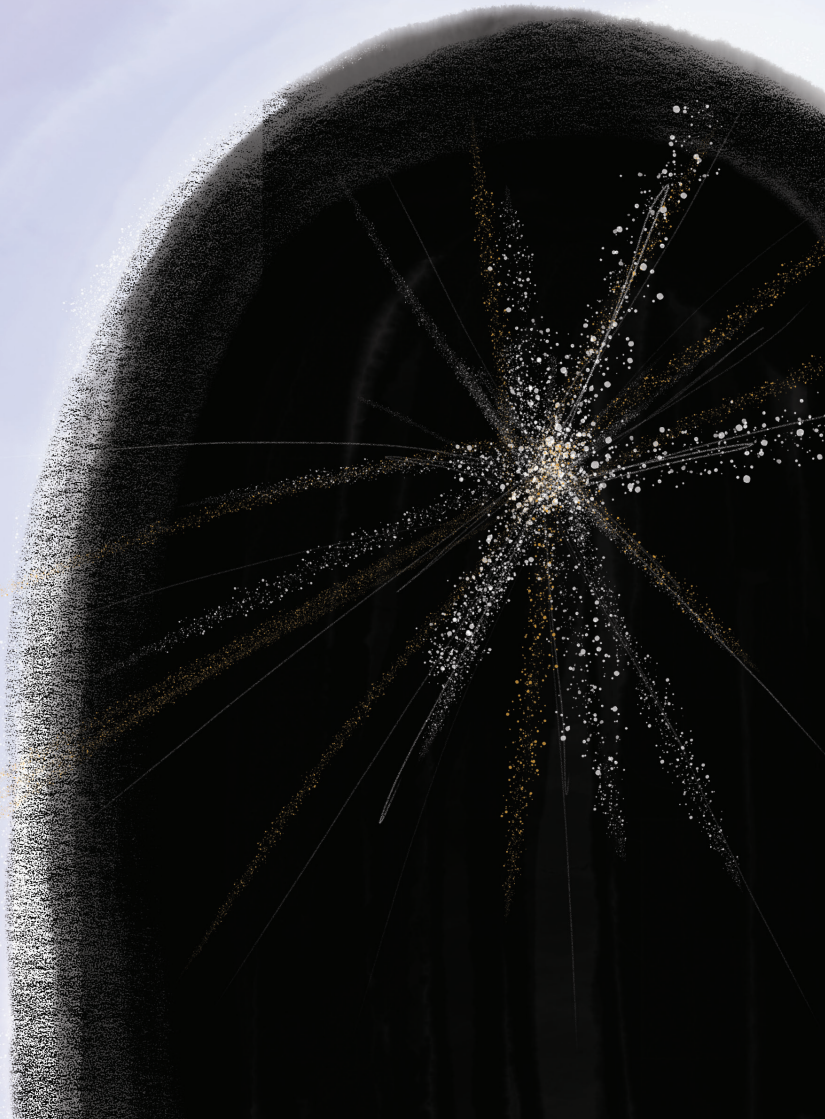
Edek poprawił swój czerwony krawat, błękitną koszulę i granatowy garnitur. Był gotowy.

– Gwiazdo północy. Niech to będzie magiczna podróż. Proszę – wyszeptał i wsiadł do wagonu.



Grażyna Mickiewicz, kierowniczka pociągu użyła gwizdka, po czym dała znać maszyniście Jurandowi Spychowskiemu, że może ruszać. Elf Edek siedział cierpliwie na wyznaczonym miejscu. Pociąg ruszył.
– Juhuu – krzyknął pod nosem. Patrzył przez okno, jak Poznań zostaje w tyle.
– Gotowy? – zapytała Grażyna.
– Jak nigdy! – odpowiedział radośnie Edek.

Elf spojrzał na wnętrze pociągu wypełnione ludźmi. Tabor nie miał osobnych przedziałów, ale jedną wspólną przyjazną przestrzeń. Po obu stronach korytarza, w każdym rzędzie umieszczono po dwa czerwone fotele. To ulubiony kolor Edmunda.
– Dzień dobry. Elf Edmund. Jestem konduktorem. Poproszę o bilety do kontroli – powiedział z dumą, podchodząc do pierwszych pasażerek. Pociąg wjechał do tunelu. Uszy Edka zaczęły drgać. Wszystkie światła momentalnie zgasły.



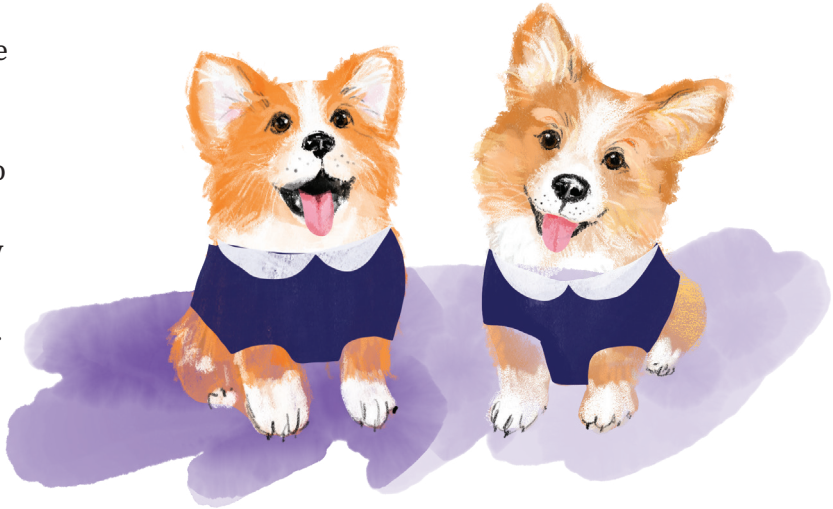


– Aaaaa! – krzyknął zaskoczony Elf. Nie wierzył w to, co widzi.
– A co pan tak krzyczy!? – odezwał się wielki gadający brokuł.
W tym samym miejscu, gdzie jeszcze przed chwilą siedzieli ludzie, teraz były żywe: pietruszka, por, seler i brokuł. Edek przecierał oczy ze zdumienia. Popatrzył dalej. Za warzywami siedziały jabłko, malina, marchewka i rzodkiewka. Jeszcze dalej cebula i czosnek, bakłażan i cukinia. Czosnek chrapał jak sto pięćdziesiąt.
– No co pan tak krzyczy? Zatkało go. Patrzcie – powtórzył brokuł.
– Przepraszam – odpowiedział Edek. – Ko Ko Kontrola biletów. – Dokąd państwo jadą? – zapytał.
Brokuł aż zwinął różyczki.
– Elf pyta, dokąd jedziemy – dodał. – Wszystkie warzywa i owoce zaczęły się śmiać. Rzodkiewka bekła ze śmiechu.
W tej samej chwili Edmund zauważył, że na monitorze, który wyświetla trasę, widnieje tylko jeden zapis: Kierunek południe.
– Taki żart – szybko zareagował Edek. Zakładam, że wszyscy na południe?
Warzywa pokiwały głowami. Rzodkiewka beknęła. Czosnek nadal chrapał. W pociągu znów zrobiło się ciemno. Czy to kolejny tunel? Uszy Edka zaczęły drgać.





Kiedy zapaliły się światła, po warzywach i owocach nie było śladu.
– Czy ja śniłem? – zastanawiał się Edek. – Co to było?
Elf nie miał czasu, by myśleć o tym, co przed chwilą go spotkało, bo poczuł szarpanie w nogawkę.
– Przepraszam za chłopców – powiedziała suczka rasy corgi ubrana w tiarę.
Edek ponownie przetarł oczy. Warzywa zniknęły. Fakt. Ale na ich miejscu pojawiły się pieski w ubrankach.
– Muszę usiąść – podsumował Edmund.
Dwa małe pieski nie przestawały bawić się nogawką Edmunda.
– Harry, William. Natychmiast przestańcie. Tak nie wypada – dodała matka chłopców, po czym spojrzała na Elfa.
– Przepraszam pana za ten brak kultury. To nasze bilety. – Suczka popchnęła łapką bilety w stronę Elfa.
Edek potrząsnął głową i zobaczył na dalszym siedzeniu dwa pieski corgi w koronach.
– Czy to...? – zapytał
– Tak, ale proszę im nie przeszkadzać – odpowiedziała suczka. Miała na obroży literkę D.
– Już nic nie rozumiem – dodał Edmund. Podniósł maluchy i położył je na kolanach. Pieski zaczęły



piszczeć z radości i ruszyły w stronę buzi Elfa. Nie minęła chwila, a już lizały jego policzki. Edmund zaczął się głośno śmiać. Inne psy w pociągu spojrzały na Edmunda spode łba. Elf był w siódmym niebie.
– Chłopcy. Chłopcy – Szeptała ich mama. – Bardzo was proszę o kulturę. W pociągu nie przeszkadzamy innym. Nie jesteśmy tu sami.
– Tak, mamo – powiedziały oba szczeniaczki i usiadły grzecznie na kolanach Edka.

– Czas na herbatkę i ciasteczka. To nas wszystkich uspokoi – dodała.

Edmund zgłodniał po tym wszystkim. Nie mógł się doczekać przekąski. Coś go zaswędziało przy uszach. Wiedział co to oznacza.
– Może chociaż jedno ciasteczko? – wypowiedział, ale nie zdążył. Światła ponownie zgasły.

Elf otworzył oczy i zrobiło mu się dziwnie. Wszystko widział w niebieskich barwach i tak jakby przez szybę. Dopiero po kilku chwilach zrozumiał, że ma na głowie maskę z powietrzem. Był cały mokry. To ci dopiero podróż. Jechał pociągiem po dnie Morza Śródziemnego!





Na siedzeniach zobaczył wesołe delfiny i ośmiornice. Wpatrywały się w otwarte okno. Obok nich małże nazywane przez osoby mieszkające we Włoszech vongolami śpiewały piosenki Erosa i Tiny, znanego podwodnego duetu.
Edek pokazał zwierzętom specjalny skaner i dziurkacz do kontroli biletów. Jedna z ośmiornic trzymała we

wszystkich mackach bilety istot siedzących w pobliżu. Miała w końcu najwięcej rąk. Podpłynęła w stronę Elfa.
– Żółwik! – rzuciła szybko na przywitanie. Edek wyciągnął rękę. Ośmiornica nie odwzajemniła gestu. W tej samej chwili zza siedzenia wyłonił się żółw i powiedział tylko bardzo powoli:
– Dzieeeeeń doooobryyyy!
Edek zrozumiał, że żółwik podwodny to coś innego niż ten na przywitanie. Zobaczył też, że druga ośmiornica sama zaproponowała, że włoży bagaż na półkę nowej współpasażerce – przepięknej skrzydlicy. Pomyślał, że to bardzo miły gest. Od razu też w przejściu było więcej miejsca.
– Pełna kultura – powiedział jeden z delfinów, obserwując całą sytuację.
– Pełna! – Dodał drugi, po czym wyjął z plecaka szprotki i poczęstował kolegę.
– O fuj! – rzuciła ośmiornica. Teraz pachnie rybą w całym przedziale.
– Tak jakby jesteśmy pod wodą – odpowiedział delfin.
– Nie szkodzi. Są pewne zasady. – Ośmiornica spojrzała znacząco na Edmunda.
– Panie delfinie. Koleżanka ma tu rację – tłumaczył elegancko Edek. – Dla komfortu wszystkich nie jedzmy w pociągu mocno pachnących posiłków. Wszyscy





chcemy podróżować w przyjemnych warunkach. Prawda?
– No tak – burknął pod nozdrzami delfin. – Przepraszam.

Edmund był z siebie bardzo zadowolony. Pomógł ośmiornicy i czuł się z tym bardzo dobrze.



Kiedy światła znowu zgasły, Elf przyjął to na spokojnie. Woda zniknęła tak szybko, jak się pojawiła. Zrobiło mu się bardzo gorąco. Momentalnie poluzował krawat.
– Czy można bardziej podkręcić klimatyzację? – Usłyszał naraz.
Odwrócił się i zobaczył parę nosorożców i dwa okapi. W kolejnych rzędach siedziały antylopy, bawoły i zebry. Usłyszał też bardzo głośną muzykę. Zagłuszała nawet odgłosy jazdy pociągiem.
– Już patrzę – odpowiedział. Podszedł do panelu sterującego i obniżył temperaturę w wagonie o 3 stopnie.
Okapi od razu podziękowały, kiwając głowami. Zebry wstały z siedzeń i zaczęły tańczyć do muzyki. Pani Katarzyna Nosorożcowa podeszła do Edmunda i bardzo cicho zapytała, czy może coś poradzić na te głośne dźwięki. Elf pokiwał twierdząco głową i podszedł do zebr.
– Niezła nuta, co? – zapytała Mezzo, roztańczona zebra.
– Wchodzi jak lew na skałę! – odpowiedział Forte, druga zebra.
– Halo! Halo! Halo! – Edek musiał krzyczeć, by go usłyszano. Zebry wyłączyły muzykę.
– Drogie istoty, każdy lubi podróżować po swojemu. Macie może słuchawki? Możecie nadal słuchać dobrych nut i nie przeszkadzać innym.
– Mamy – rzucił Forte. – Ale w słuchawkach inni nie usłyszą piosenek, które zmieniają życie. A to ważne.
– Bardzo ważne – przytaknęła Mezzo.
– Jak poproszą, to żaden problem – odparł Edek. – Tymczasem bardzo zachęcam do założenia słuchawek. Dziękuję.

Zebry wyjęły słuchawki i po chwili w wagonie zapanowała cisza. Edmund otrzymał brawa od wszystkich zwierząt. Na jego twarzy ponownie pojawił się uśmiech. Zerknął też na parę nosorożców z przodu. Ukłoniły się, dziękując za pomoc. Znamię w kształcie gwiazdy na plecach pani Katarzyny Nosorożcowej przypomniało Edkowi, że wsiadając do pociągu, poprosił gwiazdę północy o magiczną podróż.
– Aaaa. Już wszystko jasne – wyszeptał pod nosem.
– Kochana gwiazdo północy, chciałbym wrócić na pierwotną trasę, jeśli to nie problem.

Pociąg wjechał do wielkiej jaskini. Światła zaczęły migotać, po czym zgasły. Uszy Edka drgały.

Kiedy wreszcie nastała jasność, Edmund usłyszał gwar rozmów ludzi. Otworzył oczy. Udało się. Sprawdził kilka biletów, po czym ujrzał Grażynę. Podbiegł do niej.
– Grażynko kochana. Mam pomysł. Co ty na to, byśmy stworzyli taki mały przewodnik kulturalnej podróży, który każdemu pomoże dojechać do celu z przyjemnością?
– Wspaniały pomysł.
– Naprawdę?
– Oczywiście. Każdy chce podróżować w najlepszych warunkach. Jak na to wpadłeś?
– Powiedzmy, że miałem wiele pomocniczek i nawet kilku pomocników.
Grażyna uśmiechnęła się szeroko i przytuliła Elfa.

To było lato, którego Elf Edmund długo nie zapomni. Nie tylko przejechał tysiące kilometrów swoimi ulubionymi pociągami. Poznał fantastyczne osoby i spróbował wszystkich dań kuchni wielkopolskiej. Najbardziej smakowały mu pyzy. I to na słodko! Jednego dnia zjadł ich aż szesnaście. Tego lata Edek stworzył także przewodnik kulturalnej podróży pociągiem. W podziękowaniu za zasługi Elfa Edmunda, przewoźnik postanowił zmienić na zawsze nazwy swoich pociągów. **Od teraz nazywają się Elf i Elf II.**




Zadania

ZADANIE 1

Dorysuj brokułowi brakujące różyczki. Możesz narysować mu nową, fantazyjną fryzurę!



ZADANIE 2

Zabawy z czosnkiem. Policz, ile ząbków czosnku rozsypało się w koszu.



ZADANIE 3

Pieski podczas zabawy stłukły jedną filiżankę z ulubionego kompletu swojej mamy. Która z porcelanowych filiżanek nie ma teraz pary?



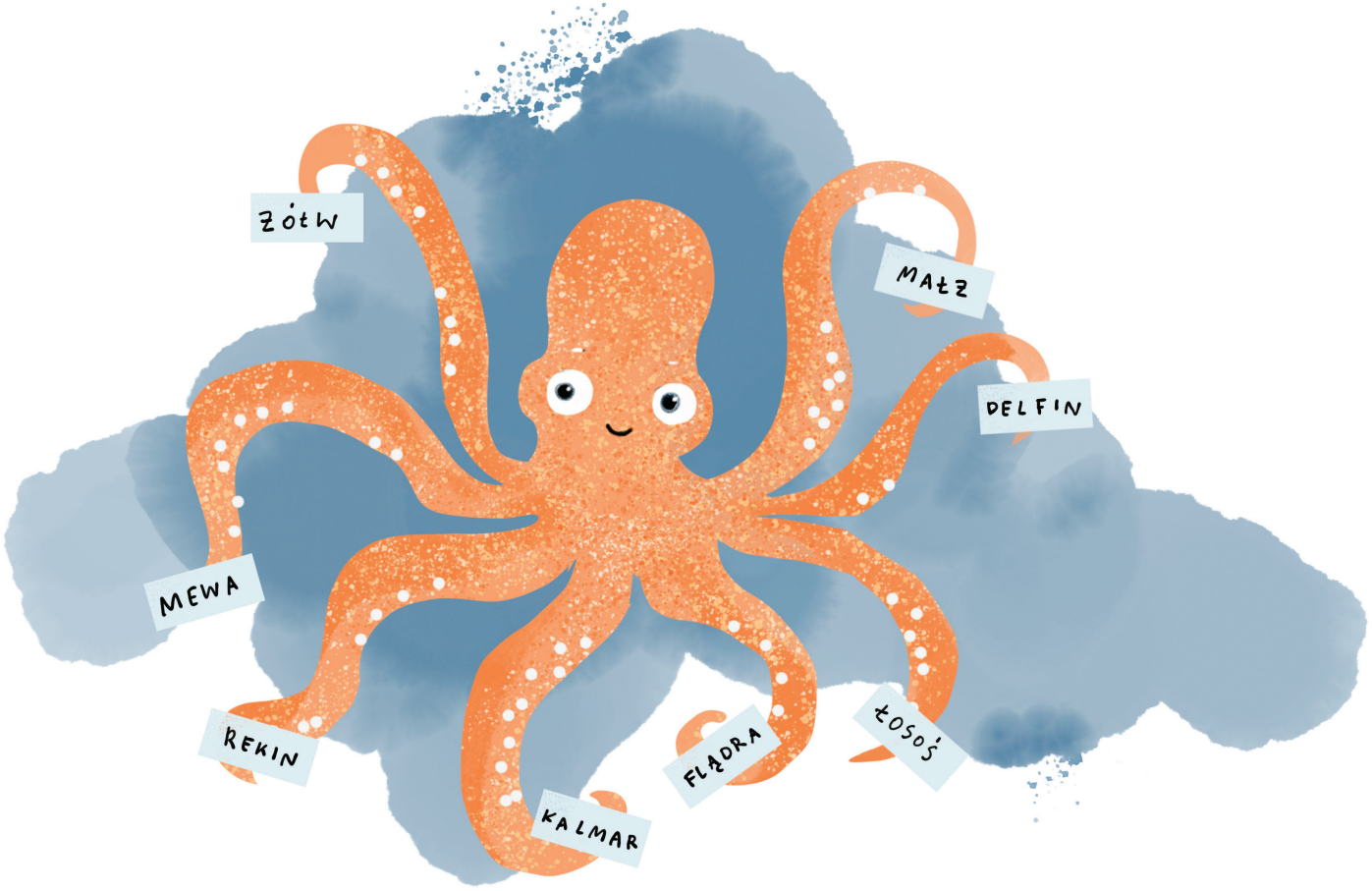


ZADANIE 4

Psinka uwielbia biżuterię, tiary i kapelusze. Narysuj jej nowe błyskotki, by poczuła się jak księżniczka!

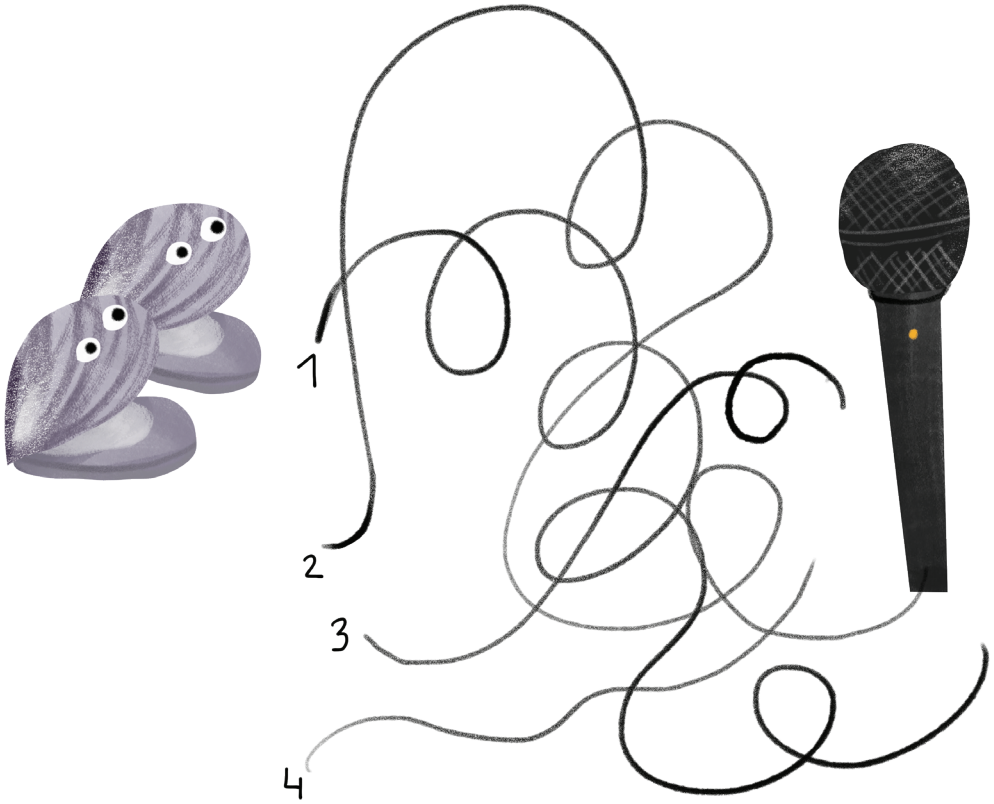
ZADANIE 5

Ośmiornica pomieszała bilety, który z podróżników nie pasuje do jej grupy?



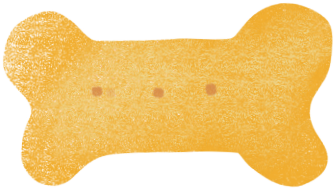
ZADANIE 6

Podwodny duet Eros i Tina szykują się na kolejny koncert. Przypadkowo zaplątały im się wszystkie kable. Pomóż je rozplątać i odnaleźć właściwy kabel do mikrofonu.

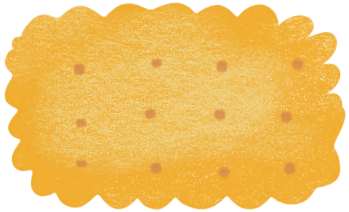


ZADANIE 7

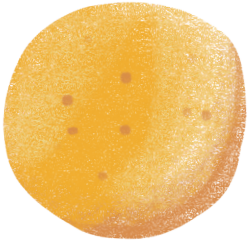
Rozszyfruj, które ciasteczka są ulubionymi poszczególnych ras psów.
Ile psich ras znasz?



DORBRALA



POMS



NIMAJK



CZWIURL

ZADANIE 8

Pomóż zebrze znaleźć wszystkie nazwy afrykańskich zwierząt, które ukryły się w wykreślance.

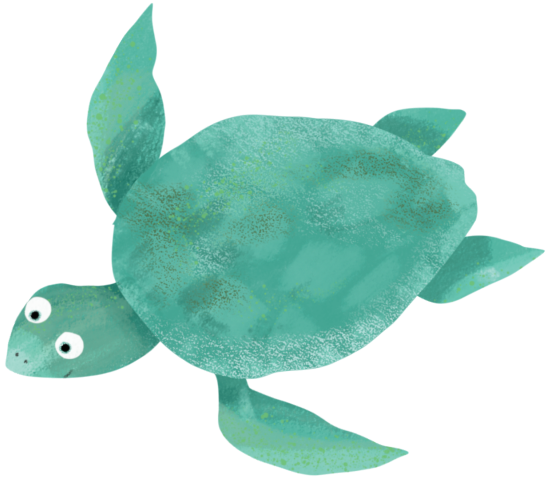
U	N	O	K	A	P	I	U	Ż
G	O	T	Ł	N	W	Ą	Ż	Y
E	S	P	A	T	N	B	L	R
P	O	Z	O	Y	M	A	A	A
A	R	B	U	L	E	W	M	F
R	O	S	Ł	O	Ń	Ó	P	A
D	Ż	U	K	P	R	Ł	A	K
Z	E	B	R	A	L	N	R	T
W	C	S	T	R	U	Ś	T	O



ZADANIE 9

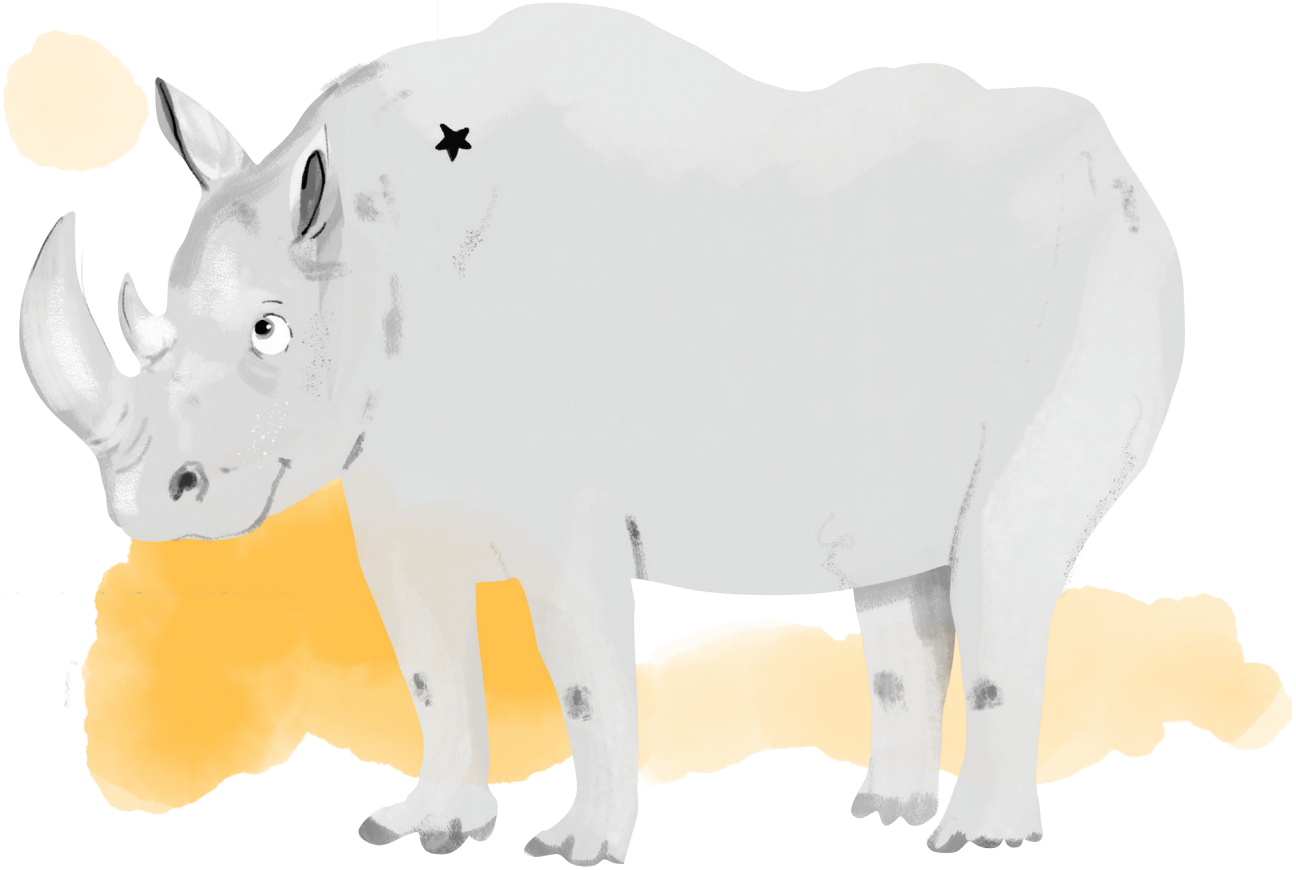
Połącz kropki i odkryj, z kim żółwik przybija żółwika.





ZADANIE 10

Dorysuj gwiazdozbiory na plecach Pani Katarzyny Nosorożcowej

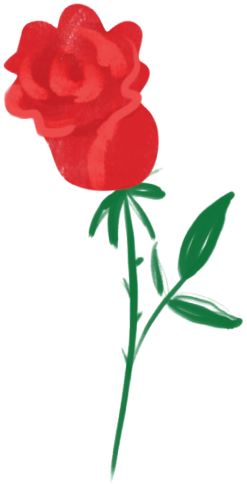


ZADANIE 11

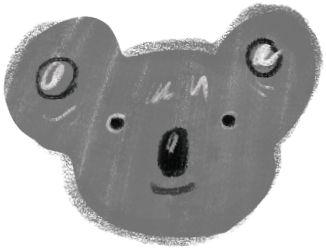
Rozwiąż rebus.



R = D



~~A~~



~~ALA~~



EK = Ą

ZADANIE 12

Znajdź cztery różnice między obrazkami.





ZADANIE 13

Tańczące zebry, Mezzo i Forte rozsypały piosenki z playlisty. Dopasuj tytuły piosenek do artystek i artystów.



„Africa”	Beyonce
„(Simply) The Best”	Toto
„Hello”	Dua Lipa
„Crazy in Love”	Elton John
„Levitating”	Adele
„I’m Still Standing”	Tina Turner

ZADANIE 14

Narysuj okładkę przewodnika kulturalnej podróży pociągiem Elfa Edmunda.



Odpowiedzi

ZADANIE 2: 7 ząbków czosnku



ZADANIE 3:

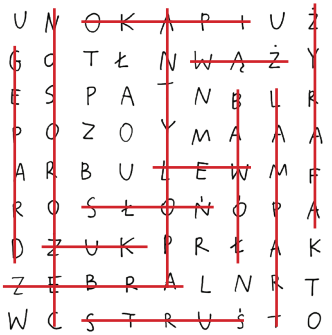


ZADANIE 5: mewa

ZADANIE 6: kabel numer 2

ZADANIE 7: labrador, mops, jamnik, wilczur

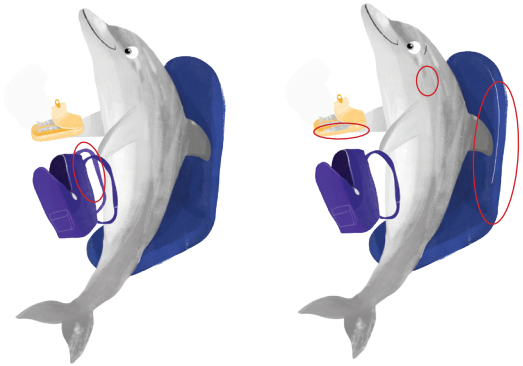
ZADANIE 8: okapi, wąż, lew, słoń, żuk, zebra, struś, gepard, nosorożec, antylopa, bawół, lampart, żyrafa (13 zwierząt)



ZADANIE 9: delfin

ZADANIE 11: podróż koleją

ZADANIE 12:



ZADANIE 13:

„Africa” - Toto

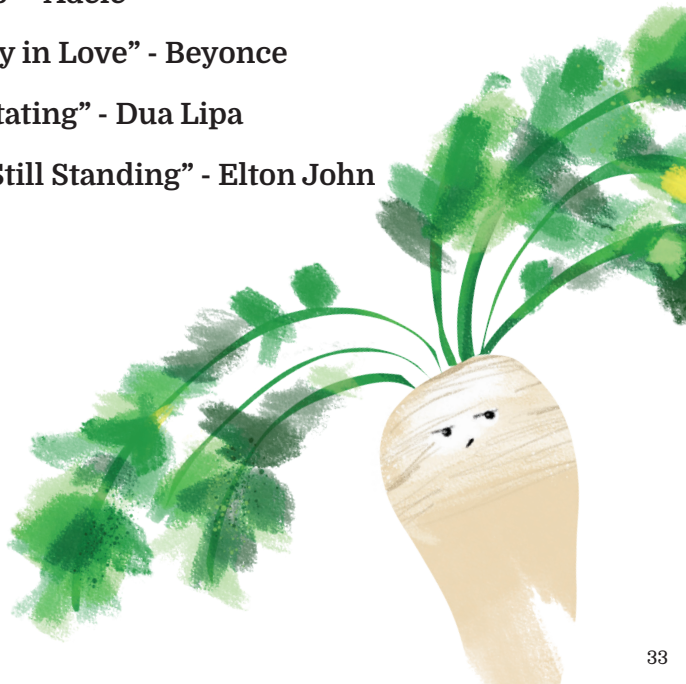
„(Simply) The Best” - Tina Turner

„Hello” - Adele

„Crazy in Love” - Beyonce

„Levitating” - Dua Lipa

„I’m Still Standing” - Elton John



Savoir-vivre w trakcie podróży pociągiem

Krótki przewodnik dobrych zasad dla małych i dużych



Droga podróżniczko! Drogi podróżniku!

Poznaj 12 zasad dobrego zachowania w pociągu:

1. Kiedy wchodzisz do pociągu, pamiętaj – nie przepychaj się, poczekaj, aż wysiądą inni pasażerowie. W trakcie wchodzenia możesz zwrócić uwagę, czy ktoś nie potrzebuje Twojej pomocy, np. przy przeniesieniu walizki – to bardzo miły gest.
2. Jeśli masz na sobie plecak, pamiętaj, aby po wejściu do pociągu go zdjąć i nie utrudniać poruszania się innym współpasażerom.
3. Zajmij tylko jedno miejsce.
4. Plecak czy siatka z zakupami nie męczą się, dlatego nie stawiaj ich na siedzeniu obok. To miejsce, które może będzie chciał zająć inny pasażer.
5. Bagaże umieść na specjalnie do tego wyznaczonych półkach. Jeśli będziesz potrzebować pomocy w podniesieniu np. walizki – z pewnością ktoś pomoże Ci ją włożyć na półkę, a później zdjąć.
6. Ustąp miejsca współpasażerom, którzy tego potrzebują, np. osobom z niepełnosprawnościami, w ciąży oraz starszym.

7. Świetnie słucha się muzyki w podróży. Nie zapominajmy jednak, że każdy lubi podróżować inaczej. Słuchaj muzyki przez słuchawki.

8. Gdy rozmawiasz przez telefon, pamiętaj, aby nie zakłócać podróży innym współpasażerom.

9. Przekąski jedz tak, aby ich zapach nie przeszkadzał innym. Ryba czy kabanos może niejednemu zawrócić w nosie.

10. Nie kładź nóg na siedzeniach, każdy lubi siedzieć na czystym fotelu. Nie zdejmuj butów, to co się w nich kryje, zostaw dla siebie.

11. Zostaw po sobie porządek, bo nikt nie lubi podróżować w bałaganie.

12. Zachowaj uprzejmość wobec pracowników obsługi pociągu oraz innych współpasażerów. Pamiętaj – uśmiech wraca!



Dobrej podróży i wspaniałych przygód!

życzą Koleje Wielkopolskie & Estrada Poznańska

ISBN 978-83-960250-8-1

